



BIULETYN

nr 13 (353) • 23 lutego 2006 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt, Maciej Krzysztofowicz,
Łukasz Kulesa, Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częścik

Po zwycięstwie Hamasu

Maciej Krzysztofowicz

Zwycięstwo Hamasu, który nie uznaje Izraela i dotąd nie uczestniczył w procesie pokojowym, powoduje rozdzielenie kwestii powstawania państwa palestyńskiego od bliskowschodniego procesu pokojowego. W miarę jak maleją nadzieje na wznowienie procesu pokojowego, głównym celem Hamasu staje się budowanie silnych struktur władzy. Powoduje to zmniejszenie roli Kwartetu Bliskowschodniego. Państwa zachodnie powinny jednak wspierać rozwój Autonomii Palestyńskiej, jednocześnie wywierając nacisk na utrzymanie zawieszenia broni.

Zwycięstwo w wyborach do Palestyńskiej Rady Ustawodawczej ugrupowania Hamas¹, które nie uznaje Izraela i dotąd nie uczestniczyło w procesie pokojowym, stanowi punkt zwrotny w procesie rozwoju Autonomii Palestyńskiej.

Autonomia została utworzona na mocy Porozumienia Gaza–Jerycho, podpisanego po porozumieniach z Oslo z 1993 r., które przewidywały rozwiązanie konfliktu bliskowschodniego poprzez utworzenie dwóch pokojowo współistniejących państw – Palestyny i Izraela (tzw. rozwiązanie dwupaństwowe). Stopniowe przejmowanie przez Palestyńczyków kontroli nad Strefą Gazy i Zachodnim Brzegiem Jordanu było uzależnione od postępów procesu pokojowego i ewolucji OWP, ściśle powiązanej z instytucjami Autonomii i legitymizującej jej działalność. Hamas z kolei przejął władzę w Autonomii, odrzucając założenia procesu pokojowego oraz występując z hasłami dotyczącymi głównie polityki wewnętrznej. Tym samym proces tworzenia państwowości palestyńskiej i bliskowschodni proces pokojowy zostały rozłączone. Przyczyniły się do tego zastój w procesie pokojowym, a także polityka działań jednostronnych Izraela w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa i przyspieszenie procesów reform politycznych w Autonomii po śmierci Jasera Arafata.

Hamas u władzy. Stanowisko Hamasu wobec Izraela oraz dotychczasowy bojkot Autonomii Palestyńskiej budzą wątpliwości co do polityki ugrupowania, choć uczestniczy ono we władzach lokalnych. Ze względu na brak rozwiązań prawnych dotyczących partii politycznych, a także z chęci jak najszerszego włączenia wszystkich ugrupowań do procesu politycznego uczestnictwo w wyborach parlamentarnych nie wiązało się z żadnymi warunkami wstępnymi, np. wyrażeniem się przemocy czy też uznaniem Izraela.

Sukces Hamasu opiera się jednak na pozostawaniu poza układami, choć uczestnicząc w pracach Palestyńskiej Rady Ustawodawczej, członkowie ugrupowania uznali de facto status Autonomii Palestyńskiej. W wyborach poparło ich jednak niewiele więcej wyborców niż Fatah (46 % wobec 42%). Władza Hamasu będzie ograniczona przez wybranego w bezpośrednich wyborach prezydenta Mahmuda Abbasa, który na mocy ustawy zasadniczej ma prawo usunąć premiera oraz zawetować ustawy parlamentu. Hamas ma małe możliwości zmiany konstytucji, do czego potrzebna byłaby większość 2/3 głosów. Jednocześnie położenie Autonomii Palestyńskiej jest bardzo trudne. Panuje tam katastrofalna sytuacja gospodarcza i społeczna, którą pogarsza wstrzymanie przekazywania dochodów z cel przez Izrael oraz części pomocy zachodniej. Dobiegło końca zawieszenie broni ustalone w marcu 2005 r., co może prowadzić do wznowienia potyczek palestyńsko-izraelskich (np. przez związane z Fatah Brygady Al-Aksa), za które Hamas będzie musiał wziąć odpowiedzialność polityczną.

¹ Por. J. Bury, *Wybory w Autonomii Palestyńskiej – implikacje międzynarodowe*, „Biuletyn” (PISM), nr 9 (349) z 31 stycznia 2006 r.

W takiej sytuacji wydają się możliwe trzy scenariusze rozwoju sytuacji. Wobec narastających trudności Hamas może wycofać się z prac w instytucjach Autonomii i odrzucić wszelką odpowiedzialność, oskarżając społeczność międzynarodową i Izrael o sabotowanie działań rządu i powrócić do walki zbrojnej i działalności charytatywnej. Takie działanie, prawdopodobnie znacznie osłabiłoby instytucje Autonomii Palestyńskiej i przyczyniłoby się do wzrostu chaosu i pogłębiania kryzysu gospodarczego i politycznego.

Druga możliwość to rządy w ramach określonych zasadami Autonomii i realizacja postulatów wyborczych: reform instytucji, usprawnienia usług publicznych i ukrócenia korupcji. Wymagałoby to współpracy roboczej z Izraelem, na co członkowie Hamasu są gotowi (taka współpraca już istnieje we władzach lokalnych, w których zasiada Hamas), unormowania stosunków ze społecznością międzynarodową w kwestiach budżetowych (np. przez wyraźne oddzielenie ruchu politycznego od skrzydła zbrojnego) oraz zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i ładu (przez uporządkowanie statusu różnych formacji bezpieczeństwa przy współpracy z prezydentem). Realizacji tych celów służyłaby koalicja z Fatah, która ułatwiłaby współpracę z prezydentem i wspólnotą międzynarodową, ograniczyłaby konflikty między OWP a władzami Autonomii oraz zdominowanymi przez Fatah służbą cywilną i służbami zbrojnymi. Jednocześnie Hamas będzie próbował przeforsować zwrot w kierunku państwa silniej związanego z islamem. Z kolei ograniczona autonomia Palestyny i duża zależność od Izraela, będzie budziła frustrację i próby choć częściowego uniezależnienia się, szczególnie gospodarczego.

Istnieje także możliwość wykorzystanie zdobytej władzy do rozpoczęcia na nowo walki zbrojnej z Izraelem, całkowite przejęcie władzy na terytorium Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu Jordanu, ustanowienie państwa religijnego i jednostronne deklarowanie niepodległości. Spowodowałoby to jednak natychmiastową interwencję zbrojną Izraela i przejęcie kontroli nad terytoriami palestyńskimi, a tym samym upadek Autonomii Palestyńskiej.

Rola społeczności międzynarodowej. Rozdzielenie kwestii tworzenia państwa palestyńskiego i procesu pokojowego sprawia, że Hamas jest mniej podatny na naciski społeczności międzynarodowej, której głównym instrumentem jest wpływ na proces pokojowy. Uczestnicy tzw. Kwartetu Bliskowschodniego (USA, UE, Rosja, ONZ) w oświadczeniu po wyborach wezwali Hamas do wyrzeczenia się przemocy, uznania Izraela oraz akceptacji dotychczasowych porozumień. Oznaczałoby to powrót do powiązań między procesem pokojowym a rozwojem Autonomii i przywrócenie kluczowej roli Kwartetu. Włączenie się w trwający proces zniweczyłoby jednak szanse Hamasu na „nowy początek”, który zapowiadali liderzy ruchu, dlatego przyjęcie tych postulatów w najbliższej przyszłości jest mało prawdopodobne. Ponadto naciski zewnętrzne nie tylko wpływają konsolidująco na partię, lecz także zwiększają poparcie dla niej.

Oddziaływanie Kwartetu jako całości jest niewielkie, gdyż niewielka jest nadzieja wśród Palestyńczyków i Żydów na powrót do procesu pokojowego, w którym odgrywa on kluczową rolę. Dla Autonomii najważniejsze będą działania wewnętrzne przyczyniające się do jej umocnienia vis-à-vis Izraela i wszelka pomoc w tym zakresie. Tym samym rosyjskie rozmowy z Hamasem planowane na początek marca w Moskwie nie będą skuteczne, gdyż nie oczekują oni międzynarodowego uznania, tylko wsparcia gospodarczego lub wojskowego dla rozwoju Autonomii, a Rosja podkreśliła, że wsparcia wojskowego nie udzieli bez zgody Izraela. Uwagę zwraca za to propozycja Turcji, której partia rządząca (AKP) może stać się modelem dla Hamasu. Największą rolę odgrywać będzie pomoc finansowa (ok. 1 mld USD rocznie), którego udzielają przede wszystkim UE i USA (w takim zakresie, w jakim pozwala ustawodawstwo związane z zakazem finansowania organizacji terrorystycznych) oraz wsparcie procesów budowy państwa, które powinno być powiązane z obietnicami utrzymania zawieszenia broni przez ugrupowania zbrojne w Autonomii. Co do kwestii finansowych, szczególnie ważna jest UE, która nieprzerwanie wspiera Palestynę, mając przy tym świadomość, że upadek Autonomii przekreśliłby jakiejkolwiek szanse na wznowienie procesu pokojowego. Jednocześnie hasła Hamasu o zwalczaniu korupcji mogą przyczynić się do większej przejrzystości wykorzystania środków pomocowych. Alternatywa poszukiwania środków w państwach arabskich bądź muzułmańskich nie jest zbyt pewna ze względu na brak woli politycznej wielu z nich znaczącego dofinansowania Autonomii oraz brak gwarancji stałego dopływu środków (podczas wojny w Zatoce poparcie OWP dla Iraku spowodowało obcięcie pomocy państw arabskich i poważny kryzys).

Największym wyzwaniem będzie stworzenie takiego systemu oddziaływania, który umożliwi dalsze tworzenie dwóch państw, a w długim okresie powrót do procesu pokojowego. Autonomia Palestyńska jest bardzo silnie związana z Izraelem, nie tylko gospodarczo, lecz także w kwestiach dostępu do wody oraz przepływu ludzi. Bardziej efektywna administracja w Autonomii będzie w stanie rozwijać współpracę techniczną z Izraelem. Z kolei długofalowa strategia Izraela zostanie sformułowana dopiero po marcowych wyborach do Knesetu. Dla społeczności międzynarodowej ważne jest ciągle wsparcie rozwoju demokracji, rozumianej nie tylko jako proces wyborczy, lecz także jako standardy rządzenia.